

Anna Sutowicz

GODNOŚĆ CZŁOWIEKA U ŹRÓDEŁ TOŻSAMOŚCI
NARODU POLSKIEGO NA PODSTAWIE
PIŚMIENICTWA CZASÓW PIASTOWSKICH

Tytuł niniejszego tekstu zawiera dwa pozornie nie współgrające ze sobą człony: filozoficzno-etyczne ujęcie wartości osoby ludzkiej oraz historiozoficzne pojęcie społeczności. W takim zestawieniu nabierają one znaczenia tylko wówczas, gdy podejmiemy się na wstępie rozważań nad zależnością pomiędzy jednostką a narodem zarówno na płaszczyźnie filozoficznej, jak i historycznej. Niektórzy historiozofowie zajmujący się zagadnieniem powstawania narodu podkreślali fakt, iż jest to najwyższy możliwy rodzaj organizowania się społeczności ludzkiej i jako taki dokonywał się wyłącznie w kręgu cywilizacji łacińskiej, wyrosłej na filarze kultury politycznej Rzymu i Grecji oraz na religii chrześcijańskiej¹. Każdy naród posiada własną tożsamość, to znaczy identyfikuje się z sobie przynależnymi pojęciami tradycji i celu istnienia². Kształtuje się ona zawsze przez długi okres pod wpływem

¹ F. KONECZNY. *O wielości cywilizacji*. Kraków 1935 s. 302.

² M. A. KRAPIEC. *O ludzką politykę*. Warszawa 1996 s. 82 n. Por. B. ZIENTARA. *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokałińskiej*. Warszawa 1985 s. 13 n. Tam także dalsza literatura wokół problematyki powstawania narodów Europy i tworzenia świadomości narodowej. Por. także z nowszych ustaleń: S. GAWŁAS. *Stan badań polskiej świadomości narodowej w średnio-wieczu*. W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Warszawa 1990 s. 149-194.

ważnych dla społeczności wydarzeń, co jest procesem w dużej mierze niezależnym od oficjalnych działań czynników państwowych. Należy pamiętać, że istniały w historii narody, które nigdy nie doczekały się własnego państwa, inne kształtowały własną świadomość narodową po jego utracie, choć wykazywały nieustannie chęć uzyskania własnej organizacji państwowej, gdyż jest to niewątpliwie czynnik sprzyjający utrwalaniu tradycji narodowej i realizacji celów każdego narodu. Tak pojęty naród nie jest bezkształtną masą ludzką, lecz społecznością złożoną z poszczególnych jednostek. Zbiorowa świadomość narodu stanowi więc wypadkową świadomości poszczególnych jego członków. Stąd im lepiej rozwinięte pojęcie osoby ludzkiej i poszanowanie jej indywidualnego rozwoju w każdym aspekcie osobowości, tym dany naród wznosi się wyżej w swoim rozwoju. Członkowie tak ukształtowanej społeczności odpowiadają każdy za siebie i za wszystkich nawzajem, dlatego możliwa jest wówczas wolność poszczególnych członków wspólnoty i zachowanie spójności narodowej jednocześnie. Współistnienie wolnych jednostek wymaga wykształcenia zbiorowego nawyku poszanowania godności człowieka nie tylko jako obywatela, ale z powodu jego przyrodzonych i niezbywalnych cech ludzkich.

Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób pojęcie godności człowieka legło u podstaw polskiej tożsamości narodowej, jest w istocie odpowiedzią na pytanie o jego formację społeczną i przynależność do cywilizacji łacińskiej. Wielu badaczy poszukuje danych w tej kwestii dopiero w wieku XIX w.³ Według piszącej te słowa jest to błąd wynikający z przeceniania wartości procesów XIX-wiecznych, w wielu społeczeństwach europejskich przejawiających się m.in. powoływaniem nowoczesnych rozwiązań ustrojowych i podjęciem nowych poszukiwań źródeł państwowości. Tymczasem jeżeli tożsamość wraz z poczuciem odrębności narodowej jest pierwszym warunkiem istnienia narodu, to należy podjąć próby odpowiedzi na pytania o jej cechy, badając okresy wcześniejsze, gdy społeczność poszukiwała własnego sposobu funkcjonowania i celu działania. W przypadku narodu polskiego pierwsze oznaki kształtowania się podstawowych pojęć narodowych można odnaleźć już na przełomie X/XI w. Określony został

³ Dla uzasadnienia tej tezy zwykle rozróżniać się pojęcie narodu średniowiecznego i nowożytnego, uznając ten pierwszy za swoisty prototyp, którego cechą było przygotowanie więzi społecznych i trwałych struktur feudalnych służących wytworzeniu się narodu właściwego. Por. J. CHLEBOWCZYK. *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*. Warszawa – Kraków 1975.

wówczas nie tylko etniczny obszar pomiędzy Odrą a Bugiem jako przestrzeń rozwoju zjednoczonych plemion słowiańskich, ale również pojawiły się idee wyznaczające kierunki tego rozwoju: oparcie o chrześcijańską kulturę rozumiane jako ścisła współpraca z papieżem, przeciwstawianie się naporowi Cesarstwa Niemieckiego i rywalizacja z państwami ościennymi wchodzącymi w orbitę zależności od niego. Pierwszy czynnik miał przeważający wpływ na stosunki wewnętrzne w piastowskim państwie patrymonialnym, które przechodząc przemiany podobne do europejskich standardów, przybierały charakter wyłącznie polski. W sposób naturalny stał się on domeną czynników kościelnych za aktywnym przyzwoleniem władców, którzy udzielali wsparcia materialnego i autorytetu państwowego misjonarzom i oficjalom duchownym. Drugi cel polityki państwowej – zapewnienie nienaruszalności przestrzeni życiowej nowej formacji społecznej, a wręcz niekiedy dążenie do jej mocarstwowej potęgi – należał wyłącznie do starań władców piastowskich. Ten dwupodział autorytetu władzy w Polsce stał się niezwykle trwałą zdobyczą pierwszych wieków państwowości polskiej.

Kościół był więc najpotężniejszym czynnikiem kształtującym polską kulturę polityczną, a poprzez obecność wśród wszystkich warstw społecznych, przyczyniał się stopniowo do przeniesienia najważniejszych pojęć społecznych i etycznych z płaszczyzny oficjalnej retoryki państwowej na płaszczyznę utożsamienia się z nimi wśród potomków dawnych plemion słowiańskich nad Odrą i Wisłą. W najstarszym piśmiennictwie polskim za czasów Bolesława Chrobrego odnajdujemy ślady owego świadomego wysiłku autorów kościelnych, którzy stawiali sobie za zadanie ujawnianie i wyjaśnianie istoty najważniejszych postaw chrześcijańskich. Do tej grupy źródeł należą przede wszystkim najstarsze żywoty świętego Wojciecha: pierwszy sporządzony tuż po śmierci męczennika przypisywany powszechnie Janowi Kanapariuszowi⁴ i drugi zredagowany dwukrotnie przez św. Brunona z Kwerfurtu w pierwszej dekadzie XI w⁵. Przed 1038 r. powstała także tzw. *Pasja z Tegernsee*⁶. Ukazują one przede wszystkim zgodnie

⁴ J. KANAPARIUSZ. *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*. W: *W kregu żywotów świętego Wojciecha*. Red. J. A. Spierz. Tyniec – Kraków 1997 s. 33-77.

⁵ BRUNON Z KWERFURTU. *Świętego Wojciecha żywot drugi*. W: *W kregu żywotów*. s. 79-134.

⁶ *Pasja z Tegernsee*. Tł. M. Plezia, B. Kürbis. W: *W kregu żywotów*. s. 135-148.

ze schematem hagiograficznym dążenie świętego do realizacji woli Bożej poprzez poświęcenie życia dla szerzenia wiary chrześcijańskiej. Waga wyboru takiej drogi życiowej jawi się jako zjawisko pożądane w warunkach dopiero co rozpoczętej chrystianizacji poddanych Bolesława Chrobrego i jego następców. Pierwsze żywoty unikają jednak podkreślania znaczenia pobytu Wojciecha w Polsce, wskazując raczej na uniwersalizm jego świętości. Wyraźny przełom w postrzeganiu postaci św. Wojciecha jako patrona Polaków nastąpił w czasach po najeździe Brzetysława. Druga połowa XI w. i wiek następny to okres wzmożonej działalności czynników świeckich i kościelnych w celu odbudowy zniszczeń materialnych i w zbiorowej świadomości chrześcijańskiej, objawiający się nie tylko odnową sieci kościelnej, ale również prowadzaniem zakonów dysponujących aparatem literackim i hagiograficznym. Około 1175 r. powstał najstarszy zabytek plastyczny, stanowiący ilustrację życia i działalności św. Wojciecha: *Drzwi Gnieźnieńskie*, przez wieki nazywane *Porta Regia*,⁷ a więc stanowiący jedno z pierwszych świadectw świadomości zbiorowej poddanych państwa piastowskiego. Po raz pierwszy dostrzegamy w tym źródle rozwinięte idee wspólnoty narodowej: zjednoczenia wokół nakazów religii chrześcijańskiej, preferowanych przez nią postaw etycznych i szerzenia tych pojęć wśród ludów pogańskich drogą misji pokojowych. O ile najstarsze legendy o św. Wojciechu zdają się nie dostrzegać przyczyn opuszczenia przez świętego swojej czeskiej ojczyzny, o tyle na Drzwiach po raz pierwszy odnajdujemy akcent wyraźnego sprzeciwu przyszłego męczennika wobec władzy bezbożnego księcia praskiego, godzącego się na krzywdę poddanych i uprawianie wśród niewolnictwa. Fakt, że święty odnalazł sprzyjające okoliczności dla swej działalności w Polsce miał świadczyć, według autora zabytku, o pewnej osiągniętej już przez Chrobrego dojrzałości do sprawowania władzy zgodnie z ideałami chrześcijańskimi. Obraz stanowił jednocześnie wezwanie dla następców pierwszego króla do wierności tej postawie, poszanowania chrześcijańskiej godności poddanych i uznania wyższości Kościoła jako nauczyciela narodu. Na ostatniej osiemnastej kwaterze *Drzwi* odnajdziemy jeszcze jedno istotne dla poruszanej kwestii wyobrażenie. Jest to obraz procesji duchowieństwa i ludu Bożego z księciem Bolesławem na czele towarzyszącej uroczystemu

⁷ R. KNAPIŃSKI. *Technologia i ikonografia drzwi gnieźnieńskich*. „Studia Warmińskie” 30:1993 s. 107-116.

przeniesieniu zwłok św. Wojciecha z Pomezanii do Trzemeszna. Stanowi on XII-wieczny wyraz wiary, iż już 150 lat wcześniej Polacy mogli traktować relikwie świętego męczennika jako rękomię ich chrześcijańskiej jedności i odrębności narodowej, która stała się podstawą tryumfu zjazdu gnieźnieńskiego. Kult biskupa praskiego objął swym zasięgiem szersze kręgi społeczne aniżeli oficjalne czynniki władzy świeckiej czy kościelnej, co znajduje swoje potwierdzenie także w XII-wiecznych źródłach pisanych. W spisanej w końcu tego wieku legendzie *Tempore illo*⁸ odnajdujemy powyższe akcenty działalności patrona Polski. Opuszcza on zdradzieckich Czechów, znajdując zrozumienie wśród Polaków na „ziemi polskiej, którą włada prawy król chrześcijański Bolesław”⁹, przekonuje ich do przestrzegania obyczajów chrześcijańskich i nakazów Kościoła, czemu pozostali wierni aż do czasów autora legendy.

Pełny wyraz rozumienia przekazu Wojciechowego z przełomu XII/XIII w. odnaleźć można jednak nie w dziełach stricte hagiograficznych, ale w Kronice napisanej przez osobę duchowną, biskupa Wincentego Kadłubka. Zgodnie z jego przekazem, św. Wojciech nauczał nie tylko prostaczków i nawracał pogan, ale również próbował ukierunkować działalność władzy świeckiej. Zwracając się bezpośrednio do księcia Bolesława, biskup praski kreślił przed nim obraz władcy przestrzegającego praw boskich jako zwierzchnich nad prawem świeckim, „bowiem prawo Pana nienaganne jest, prawo nienaruszone, które nawraca dusze”¹⁰. Program ideowy władcy polskiego, w wyobrażeniu XIII wiecznego kronikarza, zawierał więc wyraźne odniesienie do wyższości prawa naturalnego nad stanowionym, a dla jego poparcia autor postanowił podeprzeć się autorytetem pierwszego patrona Polski. Przestrzeganie owych praw boskich domagało się od władzy świeckiej przede wszystkim poszanowania godności człowieka w jego wymiarze jednostkowym, czego rozumienie już w okresie feudalnym stanowiło nie lada osiągnięcie dla świadomości narodowej Polaków.

Cała tradycja kronikarska, poczynając od XII-wiecznej kroniki Galla Anonima, podkreślając pełną akceptację władcy świeckiego dla nauki św. Wojciecha, notowała legendę, zgodnie z którą książę Bolesław podjął wysiłek wykupu świętych szczątków. W żywocie *Tempore*

⁸ *Żywot Tempore illo*. Tł. J. Pleziowa. W: *W kręgu żywotów*. s. 173-197.

⁹ *Tamże*. s. 188 (9).

¹⁰ MISTRZ WINCENTY KADŁUBEK. *Kronika Polska*. Wrocław 2003 II, 10 s. 51.

illo jego anonimowy autor podkreślił radość księcia z możliwości pozyskania relikwii,¹¹ zaś XIII-wieczne *Cuda św. Wojciecha* czynią z tego faktu cały rytuał ważenia ciała i cudu jego lekkości¹². Podobna scena uwidoczniła została już na Drzwiach Gnieźnieńskich. Z pewnością więc legenda o cudach związanych z wykupem relikwii funkcjonowała co najmniej od końca XII w., rozbudowywana następnie o elementy udziału prostej kobiety w tym obrzędzie, mające świadczyć o utożsamianiu się z ideami nauczania i działalności św. Wojciecha nie tylko elit dworskich i kościelnych, ale i najniższych warstw ludności. Kult św. Wojciecha stał się jednak przede wszystkim impulsem do wytworzenia w świadomości zbiorowej Polaków nie tyle poczucia przynależności do cywilizacji chrześcijańskiej, ile własnej odrębności politycznej w ramach tej cywilizacji. Wykup, a następnie utrata relikwii męczennika, to bardziej historia dążeń władzy świeckiej do uzyskania statusu suwerennego państwa w obrębie świata chrześcijańskiego, aniżeli dzieje postępów chrystianizacji narodu polskiego. Wysiłki hagiografów XII i XIII-wiecznych stanowiły jedynie wtórną próbę nadania elementów moralizatorskich treściom politycznym kultu św. Wojciecha, obecnym w polskiej świadomości przez 150 lat od śmierci męczennika. Zawdzięczamy im przede wszystkim utrwalenie obrazu władcy posłusznego Kościołowi, wspierającego go świeckim ramieniem, ale jednak nie pretendującego do roli świętego, tak jak to miało miejsce w większości społeczeństw średniowiecznych, także niemieckim i czeskim.

O wiele więcej interesujących nas wątków odnajdujemy w źródłach dotyczących św. Stanisława. Jego kult narodził się w kręgach nie związanych z dynastią panującą, a nawet niósł ze sobą elementy obce jej polityce. O ile w spisanej w pierwszym dwudziestoleciu XII w. Kronice Galla Anonima biskup krakowski postrzegany jest jako zdrajca, ponieważ nie umiał utożsamić się z wartościami dynastycznymi, o tyle już w końcu tego stulecia w dziele Wincentego Kadłubka nabiera on cech męczennika w imię ideałów chrześcijańskich. Zgodnie z tym przekazem święty miał ująć się za poddanymi nękanymi szaleństwem króla, który mszcząc się za zdradę, przekroczył granice moralności

¹¹ *Żywot Tempore illo*. s. 196 (18).

¹² *Cuda Świętego Wojciecha*. Tł. J. Pleziowa. W: *W kręgu żywotów*. s. 210 (8).

chrześcijańskiej¹³. Ten moralny aspekt śmierci Stanisława ze Szczepanowa zaczęto podnosić oficjalnie, w środowisku małopolskiego duchowieństwa, dopiero około sto lat po jego męczeństwie. Nie są więc ważne faktyczne wydarzenia, jakie dokonały się w 1079 r. w kościele na Skalce, lecz program tych kregów kościelnych, które forsowały sprawę kanonizacji męczennika i sposób przenikania tych idei do świadomości społecznej. Św. Stanisław, zgodnie z hasłami środowiska małopolskiego Kościoła, miał więc okazać się odważnym duszpasterzem, który nie ugiął się przed zwróceniem uwagi samej królowi co do błędów jego postępowania, miał dostrzegać i rozumieć ludzką słabość, w imię której należało łagodnie postępować z grzesznikami przyznającymi się do winy. Król zaś pomimo swojej wcześniejszej szlachetności i dowodów roztropnych rządów okazał się ostatecznie „okrutnikiem ojczyźnie niemniej jak i ojcom obmierzły”¹⁴, niegodnym sprawowania godności władcy narodu polskiego i jako takiego spotkała słuszna kara wygnania na obczyznę, ponieważ nie umiał dochować wierności i posłuszeństwa Kościołowi i jego nakazom moralnym. Wyraźnie widać w tym fragmencie dzieła Kadłubka zarys treści hagiograficznych, na których począwszy od XII w. budowano postać obrońcy poszczególnych jednostek ludzkich w imię godności chrześcijańskiej. W jego piśmiennictwie przewija się także często motyw sprawiedliwych rządów i niechęć do tyranii, który stanie się swoistym archetypem polskiej kultury. Dokonując adaptacji wzorców republiki rzymskiej dla warunków polityczno-społecznych chrześcijańskiej Polski nakreślił obraz nie państwa feudalnego podległego rozbiciu dzielnicowemu, ale ojczyzny-*patrii*, za którą odpowiedzialność przejmowali wszyscy obywatele-*cives*, ponieważ potrafili utożsamić się ze wspólnym interesem¹⁵. Jego gwarancję postrzegali zaś w przestrzeganiu praw i wierności cnotom chrześcijańskich przodków. Po raz pierwszy pojawiła się u tego kronikarza owo *identitas* jako określenie cech odróżniających Polaków od innych narodów.

¹³ Problem rozbieżności opisów śmierci męczeńskiej św. Stanisława w obydwu kronikach zrodził w historiografii wiele dyskusji. Najbardziej wyczerpujące studium dał jednak w rozprawie: M. PLEZIA. *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*. „Analecta Cracoviensia” 11:1979 s. 251-412. Por. T. GRUDZIŃSKI. *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław. Dzieje konfliktu*. Warszawa 1982.

¹⁴ MISTRZ WINCENTY KADŁUBEK. *Kronika Polska*, II, 20 s. 75.

¹⁵ B. KURBIS. *Wstęp*. W: *Kronika Polska*. s. LXIX.

Obok poszanowania wolności i godności obywatelskiej, podkreślił on także zamiłowanie wszystkich członków do wartości szeroko pojętych jako duchowe. Człowiek cieszący się godnością poddanego Korony Polskiej i członka jej wspólnoty narodowej niżej cenił wartości materialne, a nawet godności władzy, jeśli mógł wykazać się odwagą, honorem i hartem ducha. Dojrzałość Kadłubka w posługiwaniu się pojęciami narodowymi świadczy dobitnie o jego wybitnej indywidualności historiozoficznej. Wywarł on następnie ogromny wpływ na twórczość hagiograficzną dotyczącą św. Stanisława i dalej na przenikanie jej programu do niższych warstw społecznych.

W kolejnych legendach hagiograficznych o św. Stanisławie, wątek obrony godności chrześcijańskiej poddanych i praw Kościoła przed tyranią króla uległ dalszemu rozbudowaniu. Przeciwnie niż w hagiografii św. Wojciecha, król nie będzie stanowił wzorca postępowania, ale anty-wzorzec i ostrzeżenie dla całej dynastii przed stawianiem prawa ludzkiego ponad naturalnym, stojącym na straży ludzkiej godności. Obydwa XIII-wieczne żywoty Stanisława, autorstwa najpewniej Wincentego z Kielczy¹⁶, powstałe w środowisku Kościoła krakowskiego stanowią doskonałe świadectwo funkcjonowania hagiografii św. Stanisława jako narzędzia kształtowania wizji narodu polskiego świadomego swej mocarstwowości i miejsca wśród najpotężniejszych narodów europejskich, ale także przywiązanego do wartości chrześcijańskich. W obliczu bezbożności króla Bolesława, skądinąd w pierwszej części żywota ukazanego jako „gorliwy wojownik, usiłujący dorównać w dzielności swemu pradziadowi”¹⁷, święty biskup staje na straży dawnych, przyjętych w drodze chrystianizacji nakazów religijnych: poszanowania ludzkiego życia nawet kosztem przebaczenia zdrajcom i grzesznikom. Radykalizm tej postawy uderza tym silniej, że jeszcze Bolesławowi Chrobremu, tak cenionemu za zasługi na polu chrystianizacji narodu polskiego, uchodziło płazem okrutne karanie dużo mniejszych odstępstw religijnych. W XIII w. Kościół w Polsce domagał się uznania pozycji co najmniej równej z władzą świecką,

¹⁶ Zob. G. LABUDA. *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*. „Studia Źródłoznawcze” 16:1971 s. 103-137; M. PLEZIA. *Wincenty z Kielc, historyk polski z pierwszej połowy XIII w.* „Studia Źródłoznawcze” 7:1962 s. 15-41.

¹⁷ *Żywot mniejszy św. Stanisława*. W: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*. Tł. J. Pleziowa. Opr. M. Plezia. Warszawa 1987 s. 130 (25).

co miało swój oczywisty aspekt polityczny. Jednak w warunkach polskiego rozdrobnienia feudalnego, pod naporem obcych sił cywilizacyjnych ze wschodu i zachodu, to właśnie Kościół zaczął przejmować odpowiedzialność za przechowanie podstawowych wartości chrześcijańskich w kształtującej się wyraźnie w tym okresie świadomości narodowej. Brak poszanowania dla nich pociągał za sobą groźne konsekwencje nie tylko dla wygnanego króla, lecz przede wszystkim dla całego narodu, rozdartego wkrótce po śmierci biskupa wewnętrznie i narażonego na niebezpieczeństwo zewnętrzne. W tym też okresie w wyniku rozwoju kultu świętego męczennika narodziła się krzepiąca legenda, zgodnie z którą cudowne zrośnięcie członków ciała biskupa zapowiadało ponowne złączenie księstw feudalnych i odnowę królestwa polskiego¹⁸.

O percepcji tych treści moralnych reprezentowanych powszechnie przez społeczeństwo świadczą przede wszystkim opisy cudów przy grobie św. Stanisława. Do kościoła na Skałce, gdzie złożono relikwie biskupa, pielgrzymowali przedstawiciele wszystkich grup społecznych¹⁹. Trudno wręcz zauważyć przewagę stanu rycerskiego nad niższymi warstwami społecznymi: cudu uzdrowienia doświadcza zarówno książę opolski, co z pewnością świadczyć ma, że klątwa męczennika nie ciążyła na całej dynastii piastowskiej, jak i synowie chłopscy i mieszczenie. Już w XIII w. kult św. Stanisława objął swym zasięgiem nie tylko Małopolskę, ale cały Śląsk i Wielkopolskę, która do pewnego stopnia rywalizowała z Krakowem, forsując w tym okresie kult św. Wojciecha jako głównego patrona Polski. Charakterystycznym jednak powinien pozostać fakt, iż w pochodzących z drugiej połowy XIII w. *Cudach św. Wojciecha* wspomniano również o zabójstwie św. Stanisława, za to iż królowi „wytykał jego niegodziwości”²⁰, co miało mieć opłakane skutki dla całego królestwa.

Rywalizacja pomiędzy ośrodkami kultu głównych patronów Polski nie wpłynęła więc negatywnie na percepcję najważniejszych treści reprezentowanych przez hagiografię obydwu świętych. Przeciwnie, wydaje się, iż spowodowała ich wzajemne uzupełnianie się i utrwalanie przekazu w świadomości Polaków przełomu XII i XIII w. Poszanowanie godności jednostki ludzkiej, jako prawa niezbywalnego,

¹⁸ *Żywot większy św. Stanisława*. W: *Średniowieczne żywoty*. s. 282-283 (27).

¹⁹ *Cuda św. Stanisława*. W: *Średniowieczne żywoty*. s. 169-245.

²⁰ *Cuda św. Wojciecha*. W: *W kręgu żywotów*. s. 211 (9).

wyływającego z przyjęcia wiary chrześcijańskiej, łączyło się na gruncie polskiej tradycji z respektem wobec praw boskich jako nadrzędnych wobec prawa stanowionego. Do tego respektu zobowiązywała przede wszystkim władców konieczność posłuszeństwa nakazom Kościoła katolickiego. W społeczeństwie polskim szybko ugruntowała się także świadomość wolności człowieka wobec władzy niegodziwej i możliwości wypowiedzenia jej posłuszeństwa, jeśli jej polityka utrudniała dążenie poddanych do zbawienia²¹. Poszanowanie życia ludzkiego i postępowanie zgodnie z sumieniem chrześcijańskim obowiązywało tak samo elity społeczne z władcą na czele, jak i niższe warstwy społeczne, co stanowiło o swoiście pojętej równości wobec praw i obowiązków religijnych. Trudno dziś dociec bezpośrednich wpływów hagiografii św. Stanisława w kronikarstwie tego okresu. Z pewnością były one silne w *Kronice Wielkopolskiej* i *Kronice Dzierwy*, które powtórzyły legendę o zrośnięciu członków męczennika. Program społeczno-religijny zawarty w dziełach hagiograficznych i kronikarstwie XIII-wiecznym na trwałe wpisał się w świadomość narodową Polaków dojrzałego średniowiecza, dając jednocześnie asumpt do przekonania o przynależności narodu do wspólnoty chrześcijańskiej oraz misji niesienia tych wartości ościennym plemionom pogańskim i obrony przed nimi całej cywilizacji. Z dzieł historiograficznych XIV i XV w. wyparty został całkowicie gatunek *gesta*, propagujący przede wszystkim osiągnięcia dynastyczne, a zastąpiony dziełami o znaczeniu uniwersalnym dla świadomości narodowej. Kuszące byłoby pytanie o wpływ programu hagiograficznego św. Stanisława na kierunki działalności stronnictwa małopolskiego w okresie walki o zjednoczenie Polski, a następnie wprowadzenie na tron Andegawenów po śmierci Kazimierza Wielkiego wbrew pretensjom potomków piastowskich. Wyraźne odejście od wąskiej polityki dynastycznej na rzecz oddania tronu zbliżonym cywilizacyjnie i spokrewnionym z Łokietkiem Węgrom zaowocowało przedłużeniem starań o poszerzenie przywilejów stanowych, te zaś przyczyniły się do powiększenia strefy wolności

²¹ Pojęcie władzy sprawiedliwej i warunków posłuszeństwa wobec władzy politycznej rozwinął w XIII w. św. Tomasz, dając tym samym podstawy pod chrześcijańską wizję stosunków pomiędzy państwem, społeczeństwem a jednostką. Zgodnie z nią władza musiała się opierać na etyce katolickiej, a jej zadaniem miało być umożliwienie człowiekowi osiągnięcia zbawienia. Zob. E. GILSON. *Tomizm*. Warszawa 2003 s. 377 n.

obywatelskiej na stan szlachecki. Również ryzykowna w XIV w. polityka wprowadzenia Litwina na tron Polski okazała się niezwykle dalekowzroczna. Doprowadziła do chrystianizacji ostatniego w Europie ludu pogańskiego i ostatecznego wyrwania Polski z orbity wpływów Cesarstwa Niemieckiego. Próba odpowiedzi na powyższe pytanie byłaby jednak nazbyt ryzykowna przede wszystkim ze względu na brak dostatecznie pewnych świadectw pisanych. *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza, powstałe w środowisku Zbigniewa Oleśnickiego na dworze biskupów krakowskich w II poł. XV w., stanowią polityczne przeciwstawienie działalności stronnictwa małopolskiego. Jednak dzieło to reprezentuje podobny program społeczno-religijny co zabytki XIII-wieczne. Najpewniej stanowił on w tym okresie nadrzędną wobec bieżącej polityki wartość cywilizacyjną, której podporządkowanie się stanowiło pewien warunek pomyślności *Regnum Poloniae* i narodu polskiego.

Wzorce świętych Wojciecha i Stanisława stały się trwałymi archetypami walki o uznanie praw boskich w państwie chrześcijańskim i godności człowieka. Począwszy od końca wieku XII aż po wczesny okres nowożytny funkcjonowały początkowo jako oficjalny program polityczno-religijny środowisk kościelnych, a następnie samodzielnie jako trwałe element polskiej tożsamości. W pośredni sposób przyczyniły się do przeforsowania w połowie XV w. w prawie polskim ochrony takich praw jak nietykalność osobista i majątkowa, a w XVI swobody wyznania religijnego w zgodzie z własnym sumieniem. Pojęcia te, ściśle wypływające z uznania godności człowieka jako jednostki, stały się zdobyczą cywilizacyjną narodu polskiego na długo przed tym, nim przyjęły się w zachodniej Europie. Wprawdzie do końca XVIII w. prawa te dotyczyły stanu szlacheckiego z wyłączeniem pozostałych warstw społecznych, lecz były to ówczesne standardy europejskie. Utrwalone w świadomości szlachty wartości: wolność i poszanowanie dążenia jednostki do samorozwoju, posłuszeństwo wobec nakazów religii i wierność obyczajom przodków, przedkładanie cnót nad wartości materialne stały się trwałymi składnikami polskiej tożsamości narodowej. Paradoksalnie brak suwerennego państwa w XIX w. przyczynił się do świadomego zaakceptowania tego dorobku cywilizacyjnego Polaków, w imię którego podejmowali oni starania o odzyskanie niezależności politycznej i własnego miejsca w Europie.

DIGNITY OF THE HUMAN BEING AT SOURCES
OF IDENTITY OF POLISH NATION BASED ON LITERATURE
OF PIAST PERIOD OF TIME

S u m m a r y

There are many discussions about the definition of a nation and the conditions of its creating. Nowadays most historians agree that the sources of the beginning of nations we can find already in the medieval period, when there were forming basic social structures, tradition and mental ideas of European peoples. One of the most important value, forming national identity of nations in the Latin civilisation, was a dignity of a human person. It seems to be the base of an individual freedom and self-development, and thus the base of national consciousness.

The author took a trial to find some traces of propagating this value in the Polish historical literature derived from the Piast times. As the catholic church had played a supreme role in creating Polish culture in the beginning of forming the state, she explored pieces of hagiography written down in the first Polish chronicles and saint legends: the two biographies of saint Adalbert, the Torment of Tegernsee, the Miracles of saint Adalbert, the two legends of saint Stanisław and the Miracles of saint Stanisław. In the legends containing descriptions of saint Adalbert's life we find some elements of the church moral instruction: the ruler brings the new Christian religion collaborating with the church. Although the first legends avoid accenting Adalbert's stay in Poland, the next records, deriving from 12th cent. the Gniezno gate and the chronicle by Kadłubek, strongly accent that the saint had to escape from the Czech monarchy because of his defending the weak and that he found good conditions and the ruler's respect in the country of Bolesław Chrobry. According to these pieces and to later biographies bringing back the saint's holy body to Poland became a manifestation of the an acceptance of his teaching. Since that time Polish serves were to require from their monarchs respect to the moral law and a personal dignity. The propaganda developed in the period of the 13th century, and is connected with the testimony of saint Stanisław torment. In the Gall's Chronicles he is described as a traitor and his death was just. Kadłubek introduced him as a saint because he had a courage to oppose a king in a defence of the serves. The saint bishop appeared a guard of moral and religious value of an individual freedom and dignity, menaced by the cruel king.

The development of saint Stanisław's cult, specially recorded in the saint's miracles, testified that the Polish nation was creating in the 13th century in comprehension of moral teaching of the catholic church. It sure that this process decided about the Polish national identity in the following centuries, especially in the period of forming the gentry democracy and some social privileges such as a prohibition of detaining without the sentence of the court.

Słowa kluczowe: okres piastowski, piśmiennictwo, tożsamość narodu polskiego, godność człowieka

Key words: Piast period of time, literature, identity of Polish nation, dignity of the human being